

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnosem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl. nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

8-mio klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego
typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matemat. przyrodniczym we własnym nowoczesnie urządzonej gmachu szkolnym przy ul. Wiwulskiego 13. 4804 3
Plac do gier i zabaw oraz ogród szkolny.
Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tymczasem przy ul. Wiwulskiego 11), codziennie od godz. 11—12 rano i od 4—5 wiecz. Egzaminu wstępne rozpoczną się dn. 27 sierpnia o godz. 10 rano.

Walki w partii komunistycznej.

W wewnętrznym życiu politycznym Rosji nie ma w tym roku sezonu letniego. Podczas, gdy zazwyczaj w miesiącach letnich życie polityczne wszędzie zamiera w Rosji, obserwować można było w tym roku, w ostatnich dwóch miesiącach niezwykle ożywienie w szeregach opozycjonistów komunistycznych, okazujących niezwykle pomysłowość w poszukiwaniu nowych sposobów walki z większością Centralnego Komitetu wykonawczego.

Na otwartej w lipcu zwyczajnej sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego partii komunistycznej sprawie walki z opozycją poświęcono specjalną uwagę. W związku z tym czynniki miarodajne postanowiły również spotęgować kampanię prasową przeciwko opozycji.

Kierownikiem kampanii tej mianowany został znany publicysta rosyjski, Jarosławski, który też niezwłocznie przystąpił do publikowania na szpaltach „Prawdy” i „Krasnoj Gazety” całego szeregu artykułów, skierowanych swym ostrzem przeciwko przywódcom opozycji.

Opozycjoniści twierdzą, iż do „półlegalnego” sposobu walki z większością zmusiły ich stosunki, panujące obecnie w stronnictwie, gdzie naskutek „nieznośnego regime'u” członkowie partii nie mają możliwości wypowiadania swych poglądów.

Działalność opozycji w partii komunistycznej już kilka razy ustała, a poszczególni przywódcy (Trocki) oświadczyli, iż zrzekają się dalszej „roboty frakcyjnej”. Od ostatniego takiego oświadczenia nie upłynęło jeszcze wiele czasu, a już przed kilku tygodniami kierownicy opozycji oświadczyli, że we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, oraz we wszystkich sprawach roboty partyjnej między opozycją a Centralnym Komitetem istnieją zasadnicze różnice poglądów.

Przedstawiciel większości komunistycznej, Jarosławski, dowodzi, że komuniści ułatwili Anglii jej kampanię antyrosyjską, gdyż właśnie w chwili największego napięcia między Moskwą a Londynem uważali za stosowne wystąpić z nowymi oskarżeniami pod adresem Centralnego Komitetu Wykonawczego. Opozycjoniści natomiast twierdzą, że winę za komplikację w rosyjskiej polityce zagranicznej ponoszą władze centralne, które nie bacząc na liczne ostrzeżenia ze strony opozycjonistów, uprawiają szkodliwą dla Rosji politykę. W związku z tem opozycja z Trockim i Zinowiewem na czele doręczyła kierownictwu partii komunistycznej coś w rodzaju ultimatum, a mianowicie oficjalny dokument, przedstawiający t. zw. nową platformę opozycji. Dokument ten podpisało początkowo 80 członków stronnictwa komunistycznego, ale wkrótce przyłączyło się do nich dalszych 320 komunistów, tak, że na dokumencie, w chwili doręczenia go Centralnemu Komitetowi, znajdowało się 400 podpisów.

Jarosławski stwierdza, że 400 podpisów jest cyfrą znikomą w porównaniu z milionami członków partii komunistycznej. Przedstawiciele opozycji odpowiadają jednak na to, że podpisani na dokumencie komuniści rekrutują się z pośród najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników partyjnych, z pośród ludzi, mających cywilną odwagę występować otwarcie przeciwko Stalinowi i jego zwolennikom. Szeregowi członkowie partii nie ryzykują podpisywać deklaracji opozycyjnych, gdyż grożą im represje, których, rzecz jasna, nie można stosować wobec aktywnych działaczy społecznych, którzy whistorji ruchu komunistycznego odegrali rolę pierwszorzędne.

Centralny Komitet Wykonawczy stronnictwa komunistycznego nazywa obecny „letni” okres w działalności opozycji—okresem petycyj, gdyż przedstawiciele opozycji zdążyli w ciągu dwóch miesięcy wysłać do Centralnego Komitetu Wykonawczego już cały szereg deklaracji, charakteryzujących t. zw. nową platformę opozycji.

Choć opozycja komunistyczna występuje ostatnio nazewnątr dość jednolite, de facto nie jest ona jednolita. W łonie opozycji istnieje bowiem cały szereg grup i ugrupowań. Tak np. grupa lewych opozycjonistów, kierowana przez Smyrnowa, Sapronowa, Filipenko i innych, na własną rękę prowadzi robotę podziemną przeciwko Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu, kolportując w wielkich ilościach najrozmaitsze ulotki i proklamacje, skierowane przeciwko obecnemu przywódcom partii komunistycznej.

Drugą samodzielną grupą opozycyjną jest t. zw. grupa „butorowa”, ukrywająca swą działalność opozycyjną pod płaszczykiem dążeń porozumiewawczych z Centralnym Komitetem Wykonawczym. Jednym z wybitniejszych członków tej grupy jest znany komunist Smilga, zesłany niedawno na Syberję.

Główną grupą opozycyjną jest grupa Trockiego i Zinowiewa, prowadząca swą walkę w dwóch kierunkach: z jednej strony dąży ona do obalenia obecnego zarządu stronnictwa komunistycznego, z drugiej zaś — do organizowania elementów, przeznaczonych do stworzenia nowej partii.

Ze wszystkimi tymi opozycjonistami walczyć musi Centralny Komitet Wykonawczy partii komunistycznej, który jednak, mówiąc słowami Jarosławskiego, przekonany jest, że „opozycja może żyć i oddychać tylko powietrzem upadku, powietrzem niepowodzeń”.

OBYWATELE!

W dniu dzisiejszym t. j. dnia 6-go sierpnia obchodzimy trzynastą rocznicę wymarszu pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów Krakowskich pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego na wojnę o niepodległość Ojczyzny.

Jednocześnie upływa 10 lat od chwili odmowy złożenia przysięgi i internowania legionistów w obozach Szczepiorna, Benjaminowa i Magdeburgu.

W szeregach Kompanii Kadrowej, z której później powstała Wielka i Zwycięska Armia Polska — stanęli ramieniem przy ramieniu przedstawiciele wszystkich warstw społecznych: robotnicy, chłopcy i pracująca inteligencja.

Data wymarszu Kadrowki jest przeto pamiętną i promienną godziną porywu i wysiłku garstki czujących Obywateli, podejmujących jawnie walkę o niepodległość Polski.

Pamięć o tym dniu nie może zagasnąć nigdy.

Wzywamy Was Obywatele, do wzięcia udziału w uczczeniu wiekopomnego momentu przez liczne stawienie się na Akademii, która odbędzie się w niedzielę, 7 sierpnia o godz. 12-iej w sali Miejskiej.

Program Akademii zostanie ogłoszony plakatami. Niech nikogo nie zabraknie na tej doniosłej uroczystości.

- (—) Związek Strzelecki Okręg Wileński.
- (—) Związek Legionistów.
- (—) Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej.
- (—) Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechn.
- (—) Rada Wojewódzka Osadników.
- (—) Rada Okręgowa Związku Spółdzielni Spożywców.
- (—) Związek Młodzieży Wiejskiej.
- (—) Legja Inwalidów.
- (—) Towarzystwo Pomocy Żołnierzowi Polskiemu.
- (—) Powiatowy Związek Osadników.
- (—) Towarzystwo „Kultura”.
- (—) Polskie Towarzystwo Pracy Kult.-Ośw. „Światło”.
- (—) Polska Organizacja Wolności.

Rząd radzi nad poprawą bytu pracowników państwowych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. w.-premier Bartel natychmiast po swoim przyjeździe z urlopu zajął się najbardziej pilną sprawą państwową, jaką jest poprawa bytu pracowników państwowych.

W tym celu odbył szereg konferencji i zaznajomił się z materiałami dotyczącymi tej kwestji, a zebraniem w Prezydium Rady Ministrów i w poszczególnych resortach podczas jego pobytu na urlopie.

Dzisiaj w Prezyd. R. Min. odbędzie się konferencja zainteresowanych ministrów, w czasie której p. w. premier ma szczegółowo omówić kwestję poprawy bytu prac. państw i poprzeć wnioski, jakie złożone będą na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w środę nadchodzącego tygodnia.

Walka o naftę rosyjską.



Angielsko-holenderskie towarzystwo Royal-Dutch, które nie mogło otrzymać monopolu na eksport nafty rosyjskiej prowadziła zażartą walkę przeciwko umowie Rosji z amerykańską Standard-Oil-Company. Towarzystwo to mogło otrzymać zlecenie na dostawę 100 tys. tonn nafty rocznie. (Telegraaf).

Przetarg na budowę.

4984

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Wilnie ogłasza przetarg na budowę magazynu murowanego z żelbetowymi stropami przy zaułku Rossa Nr. 3 w Wilnie.

Słupki kosztorysu i informacje udzielane będą w biurze oddziału M. Pohulanka 12 w dniu 8 sierpnia r.b. od g. 9—13. Termin składania ofert wyznaczony 10 sierpnia r.b. do g. 13. Ofertanci winni złożyć kaucję w kwocie zł. 1000 do Kasy Oddziału. W razie odrzucenia oferty kaucja zostanie zwrócona w d. 12 sierpnia r.b.

JUTRZEJSZY NUMER

POŚWIĘCONY

13-iej ROCZNICY WYMARSZU „KOMPANII KADROWEJ” DO WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

ukáže się w objętości 8-miu stron bogato ilustrowanych.
Prócz tego zawierać będzie „Przegląd litewski” Nr. 5.

Prowokacyjne wystąpienie Gdańska.

GDAŃSK. 5. VIII. (Pat.) Senat wolnego miasta Gdańska, który wszelkimi siłami dąży systematycznie do usuwania wszelkich śladów polskości Gdańska, przygotowuje obecnie nowy spór polsko-gdański.

Według doniesień prasy niemiecko-gdańskiej senat wolnego miasta zwrócił się przed kilku dniami do Rady Ligi Narodów o postawienie na porządku dziennym wrześniowej sesji Rady Ligi sprawy pobytu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Senat gdański uzasadnia swą prośbę tem, że port w Gdyni jest już o tyle rozwinięty, iż polska flota wojenna nie potrzebuje korzystać z portu gdańskiego i może pozostawać stale w porcie Gdyni.

Nowa akcja senatu gdańskiego idzie widocznie na rękę politycznym tendencjom niektórych kół gdańskich, które przez stwarzanie możliwie największej ilości punktów spornych pomiędzy Polską a Gdańskiem, pragną wywołać w Genewie wrażenie, jakoby Gdańskowi działała się krzywda.

Z drugiej strony wspomniane koła polityczne idą na rękę rządowi niemieckiemu w dyskredytowaniu Ligi Narodów, do poruszenia bowiem sprawy pobytu polskich okrętów wojennych w Gdańsku na forum Ligi, niema żadnego bezpośredniego powodu.

Przebywanie polskich okrętów w Gdańsku nie przynosi wolnemu miastu żadnej szkody, przeciwnie zaś daje mu duże korzyści, albowiem polskie okręty wojenne zapotrzebowanie swe pokrywają w Gdańsku i czynią tam znaczne zakupy.

Turcja pragnie wejść do Ligi Narodów.

LONDYN. 5. VIII. (Pat.) Dyplomatyczny korespondent Daily Telegraph donosi, że Turcja znowu sądowała opinię w sprawie szybkiego dopuszczenia jej do Rady Ligi Narodów. Zdaniem korespondenta, Turcja zamierza oficjalnie zwrócić się o przyjęcie jej w poczet członków Ligi Narodów tylko pod tym warunkiem, że otrzyma miejsce w Radzie Ligi, jako wielkie mocarstwo i jako przedstawicielka świata muzułmańskiego.

Komuniści berlińscy demonstrują przeciwko wojnie.

BERLIN. 5. VIII. (Pat.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie protestujące przeciw wojnie, zwołane przez komunistów berlińskich. W czasie pochodu doszło w różnych punktach miasta do starć między demonstrantami a policją. Na jednej z ulic policja zatrzymała oddział manifestantów, na czele którego posuwał się wóz a na nim jechała grupa przybranych w togę sędziowskie i ubrania aresztanckie komunistów, wyobrażających stracenie Sacco i Vanzettiego.

Aresztowania wśród komunistów w Bukareszcie.

BUKARESZT. 5. VIII. (Pat.) Policja wtargnęła do tajnego lokalu komunistycznego, skonfiskowała papiery i odezwę rewolucyjną. W związku z tą rewizją dokonano aresztowań.

Protesty przeciwko skazaniami na śmierć anarchistów włoskich.

Manifestacje w Paryżu.

PARYŻ. 5. VIII. (Pat.) Po wiecu komunistycznym, zorganizowanym wczoraj wieczorem w związku ze sprawą skazanych na śmierć Sacco i Vanzettiego doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją. Wiele osób odniosło rany, między innymi jeden policjant.

„Humanite” pisze, że komunistyczna generalna konfederacja pracy postanowiła zorganizować w najbliższy poniedziałek 24-godzinowy strajk, o ileby wyrok śmierci na Sacco i Vanzettiego miałby być utrzymany.

„Petit Parisien” donosi z Nowego-Yorku, że Gardner Jackson przewodniczący komitetu obrony Sacco i Vanzettiego ogłosił odezwę do wszystkich ludzi dobrej woli, których wzywa do podjęcia ostatniego wysiłku celem uratowania skazanych.

Międzynarodowy kongres związków zawodowych wzywa do demonstracji.

PARYŻ. 5. VIII. (Pat.) Na kongresie międzynarodowej federacji związków zawodowych sekretarz generalny Jouhaux protestował przeciw wyrokowi śmierci na Sacco i Vanzettiego, będący obrazą ludzkości i zapowiedział, że kongres wezwie wszystkie miasta na całym świecie do zorganizowania w najbliższą niedzielę demonstracji robotniczych. Propozycję tę kongres przyjął.

Zfinansowanie lotu San-Francisco—Australja.

SYDNEY. 5. VIII. (Pat.) Rząd Nowej Południowej Walji zgodził się pokryć wszystkie wydatki związane z lotem kapitana Kinga Ford Smitha z San-Francisco do Australji.

Wielki pracownik.

(Korespondencja własna).

Paryż, 31 lipca 1927 r.

„J'ai manqué ma vie!”, twierdzi z głębokim przekonaniem jeden z najwybitniejszych mężów stanu, którego wydała Francja ostatniego półwiecza. I niema w tem tak paradoksalnie brzmiącym powiedzeniu, ani fałszywej skromności, ani nawet zarozumiałego rozczarowania. Raczej, częste w życiu zjawisko: zupełna rozbieżność pomiędzy osobistymi upodobaniami i naturalnymi pędami z jednej strony, a zewnętrznymi okolicznościami i żelazną logiką faktów z drugiej. Poincaré posiada nieprzeciętną idiosynkrazję do frazeologii, a do krasomówstwa lirycznego. W pojęciu jego przeciwników dowodzi to braku wyobraźni, suchości uczuć. Ponieważ jednak bezwzględna i nawet brutalna szczerość tego lotaryńskiego „petesca” nie była nigdy i w żadnym wypadku stawiana pod znakiem zapytania przez najczystszych chociażby wrogów jego, przeto tem znamięniejszą wydaje się uwaga, uczyniona bardzo niedawno, a ukazująca Poincarégo w absolutnie nieoczekiwanym świetle.

Siedząc mianowicie w swoim gabinecie ministra finansów, zwierzył się on, jak opowiada „Le cri de Paris”, staremu przyjacielowi: „Ot, w tym pawilonie, położonym na vis-a-vis, urzędowałbym o wiele chętniej, aniżeli tutaj!” Naprzeciwko zaś mieści się Louvre z jego beczennymi zabytkami sztuki... „Zresztą, miałbym do tego wszelkie prawo w charakterze członka utworzonej przez Radę Muzealną”, dodał skwapliwie, jako sumienny „legalista”.

Cała filozofia życia, wyznawana przez Poincarégo, zawarta jest w tym lapidarnym jego aforyzmie: „Jakżeś błędny jest pogląd, że my kierujemy wypadkami! Wprost przeciwnie, to my właśnie podporządkowani jesteśmy okolicznościom”. I cała przeszłość jego, ta przeszłość, będąca klasycznym wzorem świetnej kariery politycznej — w najlepszym znaczeniu słowa: „karjery” — zdaje się w zupełności potwierdzać słuszność tej fatalistycznej maksymy. Mając zaledwie 29 lat, otrzymał w nader nieoczekiwany sposób mandat deputowanego, ponieważ nie było żadnego kontrkandydata, gdyż były to wybory uzupełniające i nikt nie ubiegał się o wejście do Izby na 2 lata, po którym to terminie kadencja kończyła się. Szybko poznano się na jego zaletach umysłu, choć odznaczając się zawsze wyjątkową wprost małowartością. Już w 33-im roku życia dostał od ówczesnego premiera Depuyego poraż pierwszy tekę ministerjalną. Kierował kolejno oświatą, finansami, sprawował urząd wiceprzewodniczącego Izby, w 1898 roku nie zgodził się stanąć na czele gabinetu. Dopiero w 1912 r., i to na skutek usilnej presji, wywarł przez swojego późniejszego wroga, Jerzego Clemenseau, podjął się tej trudnej misji. Wkrótce później powołano go na najwyższe w kraju stanowisko, choć on osobiście zabiegał o wybranie Bourgeois na Prezydenta Rzeczypospolitej. Dwukrotnie — w 1922 i w 1926 roku — zmuszono go do objęcia premierostwa, zawsze w chwili, gdy Francja znajdowała się w najgorszych opałach bądź politycznych, bądź finansowych. Po słusznym stawad do apelu i karnie pełnił ciężką służbę. „Ale tym razem — koniec. Jeśli mnie obala, nie wracam więcej. Czas już najwyższy pożyć trochę i dla siebie samego...”

Gdyby Poincaré mógł dać uj-

ście swoim wrodzonym skłonnościom i zamiłowaniu, jaskrawo przejawiającym się od najmłodszej młodości, wówczas niewątpliwie poświęciłby się całkowicie literaturze, krytyce, a w pierwszej bodaj mierze dziennikarstwu, do którego i teraz jeszcze chętnie wraca w wolnych chwilach. To też dumny i wielce rad był, że wybór jego do Akademii nastąpił jeszcze w 1909 roku, to jest przed powołaniem go na stanowisko szefa rządu, gdyż w ten sposób było to oficjalne uświadczenie zasług literacko-publicystycznych, a nie państwowo-politycznych, choć w tej dziedzinie dokonał on rzeczy pożytecznych, nie bacząc na chwilemi nieprzeciętne, zdawałoby się, trudności.

Zapytany o stosunek osobisty do obecnie rządzącego gabinetu, udzielił odpowiedzi, że zwykła, cechująca go otwartością. „W żadnym z rządów, w których brałem udział, nie zauważyłem takiej wzajemnej serdeczności, tak małych tarć. Każdy z członków gabinetu okazał się wypróbowanej lojalności, dzięki temu więc nie zaznałem nigdy tego, co w potocznej mowie zwie się „intrygami”. Ot, naprzykład, Herriot: przecież mógł on z łatwością przypomnieć sobie, że to wszak naskutek mojej interwencji w Senacie 1925 r. musiał on zrezygnować ze stanowiska premiera. Po raz pierwszy w życiu zaatakowałem ministerium, ale uważałem za swój obowiązek zwrócić uwagę na groźną sytuację i uczyniłem to, aczkolwiek czułem, iż sprawiam mu wielką przykrość.

A mimo to, gdy zwrócił się do niego później z prośbą o współpracę, nie odmówił mi i spełnia swoje zadanie z najwyższego uznania godnym oddaniem się. Słowem, uważam zespół kolegów za tak doskonały, że, gdyby jeden z nich — dla tych lub innych powodów, usunął się, wówczas i ja nie pozostałbym u steru władzy. O wszelkich ważnych kwestiach stanowić będą w ostatniej instancji wyniki wyborów parlamentarnych, mających się odbyć w 1928-ym roku — one zdecydują o stabilizacji politycznej i gospodarczej kraju”.

Tak rozumuje po 40 latach pracy państwowej człowiek, któremu jego serdeczny druh i świetny znawca stosunków francuskich, Leon Berard, dał trafnie piękny przydomek: „Labor Improbus”.
Z. K.

Strajk pracowników tramwajowych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5.VIII. (Pat.) Wybuchł tu dziś strajk tramwajowy. Przyczyną strajku jest wysunięcie przez pracowników tramwajowych żądania podwyżki zarobków o 25 proc. Żądanie postawione było w drugiej połowie ub. miesiąca. Wczoraj upłynął termin dla odpowiedzi dyrekcji. Odpowiedzi nie było, wskutek czego dziś rano tramwaje nie pokazały się na ulicach.

Przebieg strajku spokojny.

ŁÓDŹ, 5.VIII. (Pat.) Strajk tramwajowy, który rozpoczął się dziś rano miał charakter demonstracji i jutro rano t. j. po upływie 24 godzin będzie przerwy. Związek Pracowników Tramwajowych postanowił wezwać pracowników ponownie do strajku, jeżeli do dn. 13 sierpnia żądanie podwyżki 25 proc. plac. nie zostanie uwzględnione. Strajk przeszedł w zupełnym spokoju. Na mieście panował ożywiony ruch samochodów i autobusów.

Fiasko konferencji rozbrojeniowych a zbrojenia Niemiec.

BERLIN, 5.VIII. (Pat.) W związku z debatą w prasie zagranicznej nad rewelacjami tygodnika pacyfistycznego „Menschheit”, pisze jeden z czołowych organów niemieckiej partii centrowej „Kölnische Volkszeitung” co następuje:

„W prasie zagranicznej należy bez osłonek oświadczyć, że nie istnieje postanowienie zabraniające Niemcom rozpatrywania sposobów, przy pomocy których Niemcy mogłyby zwiększyć do najdalej idących granic sprawność obronną małej armii zawodowej narzuconej Niemcom przez ich przeciwników. Jeżeli wszystkie konferencje rozbrojeniowe kończą się rozczarowaniem, należy obecnie zastanowić się całkiem poważnie, czy można usprawiedliwić ten stan rzeczy, że tylko Niemcom odmawia się prawa stosownego obmyślenia środków, któreby im umożliwiły niezależną egzystencję, w czasie kiedy inne państwa zbroją się i przygotowują do wojny”.

Wrażenia w Anglii.

LONDYN, 5. VIII. (Pat.) Fiasko konferencji rozbrojeniowej wywołano w tutejszych kołach rządowych i prasie duże rozczarowanie. Pocieszają się tu jednak nadzieją na przyszłość, a optymizm ten usprawiedliwiony jest w pewnej mierze deklaracją ogłoszoną przy zakończeniu konferencji genewskiej, a utrzymaną w tonie umiarkowanym.

Sądzą, że przekazanie materiału narad konferencji trzem rządóm zainteresowanym do zbadania celem dania możności oparcia na tym materiale dalszych bezpośrednich narad między tymi rządami, może okazać się wielce pożytecznym dla sprawy przyszłego porozumienia co do ograniczenia zbrojeń na morzu. Panuje pogląd, że konferencja była już bardzo bliską urzeczywistnienia olbrzymiego dzieła.

Zjazd maszynistów kolejowych knebluje prasie usta.

Od kilku dni odbywa się w Wilnie w sali „Kakadu” przy ulicy Dąbrowskiego 5 ogólnopolski zjazd maszynistów kolejowych, w którym bierze udział kilkuset delegatów z większych ośrodków kolejowych całej Polski.

Czytelnicy nasi zwracali się do nas wczoraj z zapytaniem, dlaczego nie podajemy żadnej informacji o przebiegu obrad zjazdu. Dotychczas bowiem nasze pismo, jak i inne lokalne dzienniki, oprócz wzmianki o mającym nastąpić zjeździe, poza tem nic nie podawały. Przyczyna tego stanu jest dosyć ciekawa. Przedstawiciel naszego pisma kolatał kilkakrotnie do drzwi sali „Kakadu”, w której odbywają się obrady zjazdu — zawsze jednak bezskutecznie, nie został bowiem dopuszczony na salę, bo podobno prezydium zabroniło prasie wstępu.

Zjazd maszynistów nie jest pierwszym odbywającym się zjazdem w Wilnie. Były ich setki różnego charakteru: zawodowe, naukowe, społeczne, szkolne, a nawet polityczne i na wszystkie bez wyjątku prasa miała dostęp. Mało tego — otrzymywała specjalne zaproszenia. Pod tym względem jedynie zjazd

maszynistów stanowi bądź co bądź dziwny wyjątek. Widocznie temtem obrad są rzeczy, które, gdyby się dostały do wiadomości publicznej, mogłyby postawić powodów zjazdu w kłopotliwym położeniu, a na ich czynności rzucić niemiłe dla nich światło.

Dochodzą bowiem słuchy, że obrady delegatów maszynistów obracają się przeważnie dokoła jednego tematu, mianowicie podwyższenia pensji.

Nie można zaprzeczyć, że między maszynistami są i tacy, którzy nie zupełnie — jak na bardzo odpowiedzialną służbę — są dobrze opłacani i tym należy się bezwarunkowo poprawa bytu. Większość jednak z nich jest doskonale sytuowana. Są i tacy maszyniści, którzy otrzymują gaże, łącznie z kilometrówną djemami i t. d., wyższe niż prezesi Dyrekcji Kolejowych. Nie dziwimy się więc wcale, że pp. maszyniści (ci, bardzo dobrze sytuowani) podczas, gdy gadają o dalsze podwyżki gaży, nie chcą mieć przed sobą przedstawicieli opinii publicznej, którzyby w sprawozdaniu prasowem dali krytyczną i bezstronną ocenę ich niezasadzonych postulatów.

Konferencja Zarządu Okr. Zw. Zaw. Kolejarzy (Z. Z. K.) z Zarządem Koła miejscowego i meźami zaufania.

W dniu 4 sierpnia r. b. odbyła się konferencja Zarządu Koła i Okręgu z meźami zaufania Zw. Zawod. Kolejarzy (Z. Z. K.) w sprawie podwyżki poborów kolejarzy.

Po ogłoszeniu przez sekretarza generalnego Z.Z.K. w Warszawie p. Grylowskiego referatu na temat wyżej wspomniany i przemówieniach członków poszczególnych Zarządów, przyjęto rezolucję uchwaloną przez Zarząd Główny w Warszawie, stwierdzającą, że oba projekty nowego uposażenia kolejarzy zamiast poprawić byt pracowników kolejowych pogarszają go.

W szczególności: 1) projekt płac dla etatowych a) daje podwyżkę tylko nielicznej grupie stanowisk wyższych, natomiast przeważającą liczbę stanowisk średnich i niższych wraz z przylatującą większością pracowników etatowych zbywa jakimś datkiem paru procentowym lub zgola idącym w ulamki pro-

centów, przyczem duża liczba pracowników traci nawet z dotychczasowego uposażenia poważniejsze kwoty, b) daje pewne podwyżki tylko samotnym, natomiast żonatom i obciążonym rodzinami podwyżki te obcina z pobieranego dotychczas dodatku na żonę i dwoje dzieci 2) projekt dla nieetatowych a) zupełnie obala obecne normy plac, ustanawiając w to miejsce normę miejscowych plac i rzucając przytem stałodziennych na pastwę samowoli administracji, b) krzywdzi stałodziennych nie tylko materialnie ale i moralnie w ten sposób, że pracowników stale na kolei zatrudnionych, pełniących te same obowiązki i tę samą ponoszących odpowiedzialność co etatow, traktuje jako coś gorszego, przez wyłączenie ich z ogólnego szematu plac, przez co blisko 120.000 pracowników zupełnie zniechęca do pracy i t. d.

S ki

Z Rosji Sowieckiej.

Rosja nie śpieszy do nawiązania stosunków z Anglią.

MOSKWA, 5-8. (Pat.) Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerlin oświadczył przedstawicielom prasy między innymi, że pogłoski, jakoby Anglja poczyniła jakiekolwiek kroki w celu podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych z Rosją, nie odpowiadają prawdzie. Chamberlain myli się jeżeli sądzi, że stosunki handlowe w obecnych warunkach mogą po-

zostać nienaruszone. Rosja — rzekł Cziczerlin — gotowa jest wdać się w rokowania w przedmiocie podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglią, będzie jednak musiała jednocześnie żądać od rządu angielskiego gwarancji, że nie powtórzą się więcej tego rodzaju fakty, jak ostatni napad na sowieckie tawarzystwo handlowe „Arcos” w Londynie.

Turnus komunistycznych wychowawców.

MOSKWA, 5.VIII. (kor. własna). W dniu 31.VII odbyła się tu uroczystość wręczenia dyplomów nowemu turnusowi absolwentów wyższej wojskowej pedagogicznej szkoły.

W wydanym z tego powodu rozkazie ludowy komisarz spraw wojskowych Woroszyłow składa absolwentom życzenia pomyślnej pracy w szeregach „rewolucyjnego” wychowania przyszłych d-ców armji czerwonej.

Kobiece organizacje wojskowe przy G. P. U.

MIŃSK, 5. VIII. (kor. własna). Przy G. P. U. Białejruśi nowo zostało zorganizowane strzeleckie kółko kobiece.

Jest to dotychczas pierwszy wypadek utworzenia oddz. przysposobienia wojskowego przy tego rodzaju instytucjach sow. Kółko te liczy narazie 20 kobiet.

Zadaniem tego kółka jest przysposobienie wojskowe kobiet do szkoły specjalnej.

Proces generała Annenkowa.

MOSKWA, 5.VIII. (Kor. wł.). Prasa sowiecka opisyuje szczegóły procesu byłego generała armji rosyjskiej a następnie d-cy oddziałów antybolszewickich na Syberji — Annenkowa.

Przejeżdżał pociąg z Annenkowem, oblegali tłumy ciekawych zobaczenia straszego generała-kata, jakim go przedstawiała prasa bolszewicka.

Procesowi temu usiłują czasopisma sowieckie nadać charakter agitacyjny. Aresztowany Annenkow wraz ze swoim pomocnikiem Denisowem też byłym generałem carskim zostali omal nie w klatce przewiezieni do miejsca rozprawy sądowej — Semipałatyńska.

Przewód sądowy jest to sadyistyczne znęcanie się nad oskarżonym. Na każdym kroku prokurator i sędziowie podkreślają zupełny polityczny analfabetyzm podsądnego, czemu, jak podają czasopisma, nie zaprzecza i sam Annenkow.

Stacje kolejowe, przez które

Do sprawy powołano przeszło 100 świadków, a codziennie są powoływani nowi. Dużo świadków zgłasza się również dobrowolnie.

Lot Paryż—Kowno bez lądowania.

PARYŻ, 5.VIII. (Pat.) Dziś o godz. 4 min. 45 rano lotnicy porucznicy Alfred Rene Devitrolles odlecieli z lotniska Le Bourget w kierunku Kowna zamierzając przebyć tę przestrzeń bez lądowania.

Pobicie rekordu lotu bez lądowania.

BERLIN, 5.VIII. (Pat.) Lotnik niemiecki Ristich, który odbywa obecnie rekordowy lot próbny na aparacie Junkersa, dziś o godz. 9-jej rano osiągnął dotychczasowy amerykański rekord światowy lotu bez lądowania.

Marsz. Piłsudski jedzie na Zjazd Legionistów do Kalisza. Pogotowie Narodowe im. Marsz. Piłsudskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy). Dzisiaj pociągłem pośpiesznym wyjeżdża na Zjazd Legionistów w Kaliszu Marsz. Piłsudski w towarzysztwie małżonki, córcezek, pułk. Prystora i mjr. Wendy, gdzie w niedzielę wieczorem wygłosi odczyt.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy). W poznańskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż w najbliższym czasie ma być założone stowarzyszenie pod nazwą „Pogotowie Narodowe im. Marszałka Piłsudskiego”. Zebranie konstytucyjne T-wa ma się podobno odbyć w przyszłym tygodniu.

Rozmowa p. Patek z członkiem kolegium Narkominternu.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy). Wczoraj o g. 6 w. przejeżdżał przez Warszawę p. Stomoniakow, członek kolegium Narkominternu, udając się zagranicę.

Rozprawa przeciw gen. Rozwadowskiemu odbędzie się w jesieni.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na dworcu powitał p. Stomoniakow posła polski w Moskwie p. Patek i prowadził z nim krótką rozmowę.

Wojewoda Raczewicz w Warszawie.

W Warszawie bawi w przejeździe na urlop wojewoda wileński Raczewicz.

Alta sprawa gen. Rozwadowskiego są już od dłuższego czasu w Wojskowym Sądzie Najw., którego prezes wyznaczył przewodniczącego rozprawy. Jest nim gen. brzygady Sikorski, który jako przewodniczący Wojsk. Sądu Okręgow., zasiada w komplecie sądczym gen. Żymierskiego. Gdy ukonczony będzie ten proces, gen. Sikorski zapozna się ze sprawą gen. Rozwadowskiego i wyznaczy termin rozprawy.

Należy przypuszczać, że rozprawa odbędzie się w jesieni.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

też z fantazji wyłonionej matce) Dlaczegoż mi tego nie przypomniała? Byłabym cię zwołnia wcześniej na ten wieczór, abys go spędziła wśród swoich... No, już się nie smuć. Jeszcze czas, jeżeli wyjdiesz zaraz, żeby przybyć do siostry na obiad... Stąd do Prenelle nie tak daleko i nie mam żadnego życzenia dla siebie przed jedenastą. Powiedz mi tylko, że jesteś zadowolona...
— O pani! bardzo zadowolona... Garderobiana wymówiła te słowa podziękując głosom tak stłumionym, że jej pani ledwie je usłyszała. Uciekła z salonu, żeby ukryć łzy, które napłynęły jej oczy.

— Jak te dziewczęta z ludu są wrażliwe! powiedziała sobie Mrs Risley, gdy została sama. Zgadłam. To myśl o tych imiennach zaśmucą ją. Jakie szczęście, że pał przyrzekł w kalendarz i że zauważyłam imię patronki tego dnia!...
(D. n.)

PAWEŁ BOURGET.

SZPIEG.

III.
Narazie Adela nie odpowiedziała. Biyskawicznie stanęła przednią otwierając się i złodziej wchodzi, przekonany, że mieszkankę jest puste. Mrs Risley słyszy łoskot, idzie zobaczyć. I wtedy?.. Wtedy albo ma czas zawołać i Julian jest zgubiony, albo... albo, on zabijał! We dwie godziny zjawia ta stanie się rzeczywistością. Serce garderobiany ścisła się tak gwałtownie, że błednie ona i poczyna drzeć. Pani domu, już zdumiona jej niezwykłym bezruchem i milczeniem, nie mogła nie zauważyć onej bladeści.

— Ale co tobie, Aureljo? zapytała. Zdawałoby się, że ci sła-bol...
Powstała ze swej otomany, żeby pójść ku Adeli, która wstrzymała ją gestem:

— „To nic proszę pani. Małe odurzenie, już przeszło.”

— Już to cały szereg dni, odkąd widzę w tobie coś osobliwego, podjęła Mrs Risley. Coś ci się nie podoba w mojej służbie? nalegała bym tonem przyjacielskim jej wrodzonemu, który był jakby „dotknięciem” lekkim lekiem. Zdawałoby się, iż bała się wyrządzić przykrość tym, do których tak przemawiała. Ciągnęła dalej: „Żal by mi było. Taka byłam z ciebie zadowolona, że myślałam w ostatnim czasie o pewnej dla ciebie propozycji. Mówiłaś mi, że rodzice twój mają jeno ciebie i twoją siostrę. Czy sądzisz, że sprzeciwiłaby się twemu wyjazdowi do Ameryki?..”

— „Do Ameryki?” powtórzyła współczynnica Juliana Beliere, Pani by chciała...
— „Zabrać cię z sobą? Tak”. I rumieniąc się: jest przytem mała trudność. I oto dlaczego bardzo się waham, żeby mówić o tem... Od-

powiedz mi szczerze: czy zupełnie jesteś przekonana, że za nic na świecie nie chciałabym cię uarić?..”

— „Ależ pani!.. rzekła Adela. „Pani zawsze była dla mnie nadto dobrą, nadto wyrozumiałą...”

— „Zasługujesz na to, odrzekła pani. Cóż byłoby się ze mną stało bez ciebie, w tych ostatnich miesiącach? I z jeszcze większym zaambasowaniem i nieśmiałością. Jednakże musisz to zrozumieć, że nie można było żyć latami z garderobianą bez przywiązania się do niej i że nie moge opuścić mojej starej Mullerówny... Ona powróci... Przedwczoraj otrzymałam od niej list. To prawda, że zaczyna się na dobre starzeć i że potrzeba jej kogoś do pomocy. Jest to cokolwiek za mało dla ciebie być drugą... Wszakże gdybym ci zaofirowała to stanowisko u mnie, dając to samo wynagrodzenie, z obietnicą, że kiedyś będziesz następczynią panny Muller, czy przyjąłabyś to?”

W sposobie prośby, w którym ta bogaczka formułowała swoją propozycję wobec podwładnej, był wdzięk serdeczny, osobliwie wrzaskający. Tak potężne ujęcie dobruści promieniowało z niej, że ta mała dziewczynka, nieco dziecinna, nabierała istotej szlachetności. Było to pokorne miłosierdzie, które wszelako objawiało tak bogate skarby uczuciowości i sposób jakże humanitarny pojmowania i wprowadzania w życie stosunków z wydziedziczonymi tego świata Adela, tak bardzo zmęczona w przeciągu dwu tych lat brutalnością wstępnego świata, z którym współżyła z tytułu swego niegodnego związku, ponownie zaznała wzruszenia często już odczuwanego, odkąd poruszała się w obrębie wpływu tej szlachetnej duszy: wstyd okropnego kłamania jej. Wstyd ów pomnażał się w tej chwili ciężarem wyrzutów sumienia jeszcze nieznośniejszym. Kontrast między tem przemówieniem a niedawną

Zycie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Podwyżka ceł.

Na ostatnim posiedzeniu komisji celnej wniesione zostały ze strony władz państwowych wnioski w sprawie ceł agrarnych. M. in. ma być podwyższone cło od psiat 3 szyling, na 5 sz., od świń mięsnych z 8 sz. na 12 sz. w zł. z 21 na 27 sz. od świń tłustych z 5 na 15 sz. i t. d.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatki w sierpniu.

W miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1) Do 15 sierpnia 1927 r. Wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w mies. lipcu 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I-iej II-iej kategorii i przemysłowej I-V-iej kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Do 15 sierpnia 1927 r. wpłata odroczonej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał 1927 r. w wysokości 1/3 kwoty tego podatku, wymierzonego za r. 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zaliczki przemysłowe.

3) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7 iu po dokonaniu potrącenia.

4) Do dn. 31 sierpnia 1927 r. Wpłata podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za II-gi kwartał 1927 r.

5) Do dn. 31 sierpnia 1927 r. wpłata podatku od lokali za III-ci kwartał 1927 r.
Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w mies. sierpniu 1927 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ceny w Wilnie z dn. 5-go sierpnia, 1927 r.

W hurcie.	
Ziemiopłody:	
Zyto za 100 klg.	42—43
Owies	42—43
Jęczmień browarowy	nienot.
na kaszę	41—42
Pszonica	52—55
Oleje:	
liniany	2.10—2.20
pokost	2.30
makuchy	43 1/2 gr.

W detalu.	
Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	73—75
razowa	49—50
kartoflana	80—95
greczana	60—75
jęczmieńna	60—65
chleb pytylowy 50 proc. razowy	0.72—0.75
0.48—0.50	
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.40—2.60
cielęcina	2.10—2.20
baranina	2.30—2.50
wieprzowina	3.20—3.40
D r ó b:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta	1.00—1.50
kecki żywe	5.00—8.00
kecki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	20—22
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
ślonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
kraj. 2 gat.	3.80—4.00
śmałek wieprzowy	4.80—5.00
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	3.80—4.00
liny śniecie	2.50—2.80
karasie żywe	2.00—2.40
karasie śniecie	1.50—1.70
szczupaki żywe	3.00—3.60
szczupaki śniecie	2.00—2.20
okonie żywe	3.40—3.70

Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0.35—0.40
śmietana za 1 litr	2.80—3.00
ser	1.50—1.60
masło niesolone	5.00—5.50
solone	4.00—4.50
masło deserowe	5.50—6.20
Jaja za 10 sztuk	1.30—1.40
twaróg	1.00—1.20
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.14—0.15
cebula klg.	1.20—1.40
cebula zielona pęczek	0.05—0.08
szczaw klg.	0.15—0.20
sałata	0.10—0.15
marzech klg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.10—0.15
pietruszka pęczek	0.05—0.10
buraki klg.	0.15—0.20
buraki młode pęczek	0.05—0.10
ogórki młode dziesiątek	0.10—0.20
ogórki kiszzone	0.20—0.25
brukiew klg.	0.75—0.85
groch klg.	0.80—0.90
fasola klg.	1.00—1.20
kapusta świeża klg.	1.00—0.75
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.75
Na rynku pojawiło się świeże żyto	28—29 zł. za 100 klg.

Giełda Wileńska w dniu 5. VIII. r. b.			
zł. plac. trans.			
Dolary St. Zjed.	8.93		
Ruble złote	8.92 1/2 —		
Listy zastaw. Wil. B.	4.69		
Ziemsk. zł. 100	49.90		
49.70 —			
Giełda Warszawska w dniu 5-VIII. b. r.			
C Z E K I.			
	sprzedaż	kupno	
Belgia	124.45	124.14	
Londyn	43.44	43.33	
Nowy-Jork	8.91	8.93	
Paryż	35.06	34.97	
Praga	26.54	26.45	
Szwajcaria	172.32	171.89	
Wiedeń	125.95	125.64	
Włochy	48.66	48.54	

Strajk robotników sezonowych na kolejach.

KATOWICE. 5.VIII. (Pat). Jak donosi Kurjer Zachodni, strajk kolejowych robotników sezonowych objął wczoraj dalsze odcinki drogowo. Ogólna liczba strajkujących wynosi około 1,500. Strajk ma przebieg spokojny.

Bołącz i przemysłu drzewnego.

Dowiadujemy się, iż delegacja Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce w dniu 2 b. m. przyjęta została na posłuchaniu u p. ministra Przemysłu i Handlu. Podczas audjencji delegacja poruszyła szereg bołączek, przemysłu drzewnego w Polsce, kładąc szczególny nacisk na jaknajszysze załatwienie spraw następujących:

- ogólny brak wagonów i kwestja wynajmu wagonów niemieckich;
- pozwolenie na rozporządzeniu p. ministra Komunikacji z dnia 28 IV r. b. nadawania przesyłek kopalniaków i papierówki ze stacji granicznych polskich;
- przełożenie terminu stosowania dla wywozu papierówki i kopalniaków taryfy „F” do dnia 31 grudnia r. b.;
- transyt drzewa rosyjskiego przez Polskę do Niemiec;
- udział przedstawicieli Rady Nadzorczej w komisjach i naradach Rządu ze sferami przemysłowymi w sprawach związanych pośrednio lub bezpośrednio z przemysłem i handlem drzewnym.

We wszystkich wyżej wymienionych kwestjach p. minister obiecał swe poparcie; w sprawach pilnych wydane zostaną obecnie zarządzenia, zaś po powrocie pana ministra we wrześniu zostanie spowodowana ostateczna decyzja Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie polityki drzewnej i w prowadzenie w życie wniosków Ogólnopolskiego Zjazdu Przemysłowców i Kupców Drzewnych. (s)

A K C J E	
Bank Dyskontowy	130.00
Bank Handlowy	6.70
Bank Polski	140.50—141.00—140.75
Bank Spółek Zrobok.	85.00—85.50
Cukier	4.80
Węgiel	92.50—94.50
Nobel	48.00—48.25
Cegielski	40.50—41.50
Lilpop	28.75—29.00
Modrzejów	9.10—9.30
Ostrowiec	82.50
Rudzki	2.35—2.40
Starachowice	59.60—60.30
Zawiercie	35.00
Papiry procentowe:	
Dolarówka	54.25
Pożyczka dolarowa	82.00
kolejowa	102.50
” 5% konwersyjna kol.	61.00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92.00
Banku Rolnego	92.00
4 1/2% ziemskie	56.75
4 1/2% ziemskie	nie not.
4 1/2% warszawskie	34.25
5% warszawskie	67.00
8% warszawskie	74.40

Wieści i obrazki z kraju

Dzisiaj wyłączona ze strefy granicznej.

Decyzją z dnia 3 b. m. wice wojewoda wileński p. Malinowski wyłączył m. Dzinisz ze strefy gra-

nicznej. Tem samem zniesione zostały ograniczenia ruchu obowiązu-ające w strefach pogranicznych.

Katastrofa na stacji Ziabki.

W dniu 4 sierpnia b. r. około godziny 7-jej wieczorem w czasie manewrowania pociągu osobowego na stacji kolejowej Ziabki przez nieuwagę maszynisty Byczkowskiego nastąpiła katastrofa kolejowa. Dwa wagony towarowe uderzyły w silny pędzie w stojący pod szopą bagażową wagon towarowy naładowany drzewem, w któ-

rym znajdował się robotnik Antoni Tugan. Siłą zderzenia pociągu Antoni Tugan został kontuzjowany i wstrząsnięty. Nieprzytomnego Tugana po udzieleniu opatrunku w Prozorokach przewieziono do szpitala w Głębokiem.

Innych nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

HERMANOWICZE.

Pożar w agencji pocztowej.

Dnia 5 b. m. w Hermanowiczach, pow. dziśnieński powstał pożar. Spaliły się 2 domy mieszkalne. W jednym z nich mieszcila się agencja pocztowa i zabudowania gospodarze Kajetana Gilinki wraz z drobnym inwentarzem, w drugim zabudowania gospodarze Michała Żebrowskiego.

Wypadków z ludźmi nie było. Poszkodowani obliczają straty na 10.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

MOŁODECZNO.

Klub kulturalno-oświatowy „Resursa”.

Władze wojewódzkie zarejestrowały klub kulturalno-oświatowy „Resursa” w Mołodecznie.

Więcej światła.

Magistrat m. Wilna przystąpił do uruchomienia dodatkowych lamp elektrycznych na ulicach w śródmieściu, które dotychczas tonęły w ciemnościach. Dotychczas została zwiększona ilość lamp na placu Bosackim, jak dotąd

prawie zupełnie nieoświetlonym. W najbliższych dniach mają być dodane dodatkowe lampy na placu Ratuszowym u wylotu ulicy Sawicz i zbiegu ulic Sadowej i Kwiatowej.

Usuwanie słupów telefonicznych i telegraficznych z ulic m. Wilna.

Jak wiadomo wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów nosiła się z zamiarem zastąpienia napowietrznej instalacji telefonicznej i telegraficznej w m. Wilnie inną instalacją przez umieszczenie drutów grzebiennych żelaznych na domach. Chodziłoby tu o usunięcie słupów, które niepotrzebnie tamują ruch uliczny.

Akcja ta została w ostatnich dniach już rozpoczęta. Ostatnio zostały usunięte słupy na ulicy Zawalnej przy zbiegu z ulicą Stefańską, kilka słupów na ulicy Świętojańskiej, Sadowej i t. d. Drut telefoniczny i telegraficzny został przeniesiony na specjalnie skonstruowane grzebienie wbite w ściany domów.

W atelier.



Działanie wody będzie Pan silniej odczuwał, jeżeli Pan o krok odstąpi. (Passing Show).

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT.

Komitety Wychowania Fizycznego i Przynosobienia Wojskowego.

Idea wychowania fizycznego i przynosobienia wojskowego znajduje już coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Jesteśmy świadkami zainteresowania się tą sprawą najwyższych sterników naszej nawy państwowej, stoimy w obliczu wzmoczonej rywalizacji na tem polu gmin, powiatów i województw na terenie całej Rzeczypospolitej, a świadomość o ważności tej pracy przenika coraz szerzej i głębiej we wszystkie warstwy społeczne.

Na drodze do realizacji tej idei powołane świeżo do życia Wojewódzkie, Powiatowe i Miejskie Komitety W. F. i P. W. Instytucja ta wypróbowana już w ogniu życiowych prób stworzona została głównie w tym celu, aby na terenie całej Rzeczypospolitej stworzyć jaknajdogodniejsze warunki dla pracy w. f. i p. w., oraz zneutralizować te wszystkie czynniki, które na nią hamująco wpływają.

Z tych względów wyposażono tę nową instytucję w najwyższy autorytet zwierzchnich władz wojskowych, administracyjnych i oświatowych, które najwięcej są w tej dziedzinie zainteresowane. Tak więc w Naczelnej Radzie Wychowania Fizycznego i Przynosobienia Wojskowego zasiadają ministrowie: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Oświaty, w wojewódzkich komitetach: wojewodowie, dyr. O. K. i kuratorowie, w powiatowych: starostowie, d-cy oddziałów wojskowych i inspektorzy szkolni, w miejskich

wreszcie prezydenci miast, komisarze rządów, przedstawiciele wojskowości i szkolnictwa.

Dzięki takiemu ujęciu sprawy instytucja komitetów posiada dostateczną powagę i znaczenie w społeczeństwie. Obok tego czynnika oficjalnego występuje jednak jeszcze drugi nie mniej ważny czynnik społeczny, który wciągnięty został do harmonijnej współpracy z władzami w dziedzinie wychowania fizycznego i przynosobienia wojskowego.

Tak więc w Komitetach W. F. i P. W. zasiadają obok przedstawicieli zainteresowanych ministerstw przedstawiciele organizacji społecznych, wybitni znawcy wychowania fizycznego i przynosobienia wojskowego, ludzie nauki i ludzie czynu. Po tem krótkim wyjaśnieniu genezy powstania Komitetów W. F. i P. W. wypada nam się bliżej zająć zakresem ich pracy i zadaniami, jakie im powierzono do spełnienia.

Otóż Komitety W. F. i P. W. mają zapewnić akcji w. f. i p. w. te wszystkie środki i ułatwienia, któremi organy rządowe rozporządzają, mają zainteresować pracą w. f. i p. w. wszelkie siły społeczne, któremi organy państwa i społeczeństwa odobarda daną jednostkę, to też wszelkie nierobstwo i uchylenie się od obowiązków, jakie praca w Komitecie za sobą pociąga winno być stawiane pod przegierz opinii publicznej.

dejmować działalność na rzecz wychowania fizycznego i sportu przez planową akcję, zmierzającą do stopniowego zaopatrzenia poszczególnych miejscowości województwa w urządzenia sportowe, jak boiska, pływalnie, sale gimnastyczne, strzelnice, mają inicjatywę organizowania kursów w. f. zawodów, zjazdów, wystaw, pokazów, dostarczać pomocy instruktorskiej dla potrzeb ruchu w. f. i p. w. i sportowego, popierać akcję obozów letnich, dbać wreszcie o podniesienie stanu zdrowotnego ludności województwa przez roztoczenie opieki lekarskiej nad młodzieżą.

Jest rzeczą jasną, że najpiękniejszy program pracy pozostanie rzeczą martwą, o ile nie będzie realizowany przez ludzi twórczych, pełnych zapału i zrozumienia dla tej idei, datęgoż zadaniami społeczeństwa jest wykorzystanie ten olbrzymi kapitał dobrej woli i środków, jakie daje państwo i wnieść do Komitetów W. F. i P. W. maksimum twórczej inicjatywy i pracy.

Trzeba sobie uświadomić, że członkostwo w Komitecie nie jest czymś zaszczytnym, ale dowodem zaufania, jakim państwo i społeczeństwo odobarda daną jednostkę, to też wszelkie nierobstwo i uchylenie się od obowiązków, jakie praca w Komitecie za sobą pociąga winno być stawiane pod przegierz opinii publicznej.

„Noblesse oblige”, oto zasada, która powinna przyświecać tym, którzy są powołani do współpracy w tej doniosłej dla państwa dziedzinie.

Jak obóz instr. w. f. w Wilnie święci dzień 6 sierpnia.

Obóz instr. w. f. w Wilnie obchodzi w dniu jutrzejszym w sposób uroczysty rocznicę 6 sierpnia.

Wczesnym rankiem zarządzone zostanie przez kdt'a obozu alarm, poczem przed frontem kompanji odczytany będzie rozkaz Pierwszego Marszałka Polski Kdta Józefa Piłsudskiego wydany do Kadrowki w październiku 1914 roku, O godz. 7 rano wezmą uczestnicy obozu udział w uroczystym nabożeństwie, od godz. 8 min. 30 — 10 min. 30 odbędzie się zawody w grach ruchowych (siatkówka, koszykówka, szczypiórniak), od godz. 14 — 15 zawody pływackie (na 100 i 50 mtr. stylem klasyc-

nym), a od godz. 16 — 18 zawody lekkoatletyczne.

Uroczystości dnia zakończy o godz. 21 pogadanka przy ognisku na temat rocznicy sierpniowej. Jak się dowiadujemy kdt obozu instr., w. f. kpt. Kawalec wysłał w dniu poprzedzającym obchód sierpniowy depeszę gratulacyjną do prezydium Związku Legionistów w Kaliszu następującej treści: „W dniu święta Pierwszej Kadrowej łączymy się z całą Polską w uczuciach dla tych, którzy nie szcędząc ofiar i poświęcenia ruszyli na zew Ojczyzny, by walczyć o Niepodległą i Wielką Polskę”, Obóz instruktorski wychowania fizycznego w Wilnie.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Zawody sportowe I. D. P. Leg. w dniu 6 sierpnia.

Dla uczczenia pamiętej rocznicy 6 sierpnia organizuje 1 Dywizja Pechoty Legionów zawody sportowe, w których wezmą udział wszystkie pułki dywizji. Na program tych zawodów składa się pięciobój wojskowo-sportowy i marsz 10 km. ze strzelaniem, Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w dniu 7.VIII na boisku sportowym P. W. w Staro-Święcianach.

Sprawa pływalni posuwa się naprzód.

Jak już donosiliśmy sprawą budowy krytego basenu pływackiego w Wilnie zainteresował się Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. który przejął dalszą akcję w tej spr-

wie, zapoczątkowaną swego czasu przez ośrodek W. F. „Wilno”.

Wojewódzki Komitet powierzył inż. architektowi Miecznikowskiemu zaprojektowanie basenu, który ma powstać na terenie przystani W. K. Su Pogoń i ma mieć monumentalny charakter. W najbliższym czasie plany i kosztorysy pływackie zostaną przesłane do zatwierdzenia do Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Trójbój lekkoatletyczny i zawody pływackie o mistrzostwo I. D. P. Leg.

W dniu 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Wilnie poraż pierwszy zawody młodzików I. D. P. Leg. w trójboju lekkoatletycznym. Pułki pechoty zgłaszają do tych zawodów 10, a 1 p. p. Leg. 5 szeregowych z rocznicą 1904/II i 1905/I przyczem każdy szeregowy musi brać udział w 3-ch konk-

„Marsz Szlakiem Kadrowki”

Już od kilku lat w końcu lipca zaczynają obiegać prasę z dnia na dzień coraz obfitsze wiadomości o „Marszu Szlakiem Kadrowki”, z których czytelnicy dowiadują się, że w dniach 6—8 sierpnia między Krakowem i Kielcami strzelcy urządzają wielki „wyscig” pieszy, i, co nieraz bardzo ciekawych dziwi, że wzmianek tych dowiadują się, że najwybitniejsze osoby z pośród władz państwowych, wojskowych, że najpoważniejsze organizacje społeczne, samorządy i t. d. obficie ofiarowują nagrody za ten „wyscig”.

Sprawa musi być widocznie poważna.

„Marsz Szlakiem Kadrowki” to zawody wojskowo-sportowe. Celem jest wykazanie niezłomnej woli do walki do mety i należytego wyszczenia, pozwalającego znieść trudy uciążliwego marszu.

Na starcie gromadzi się po kilkadziesiąt (w tym roku 94 drużyn), składających się z 13 ludzi każda. Drużyna—to najmniejsze ogniewo bojowe. Drużyna to zsolidaryzowana, złączona na śmierć i życie grupa ludzi, która ma przy wykonaniu danego jej zadania, wzajemnie się wspierać. Zgodnie z regulaminem Marszu drużyna musi maszerować i meldować się na punktach kontrolnych w komplecie. Choroba, a nawet śmierć jednego z zawodników pociąga za sobą dyskwalifikację całej drużyny. W ten sposób solidarności w całym zespole doprowadzona jest do maksimum i koleży czynią wszystko, by dopomóc stabszemu w doświ do mety. Inaczej bowiem wysiłek ich jest daremny.

Trasa marszu podzielona jest na 3 odcinki: Kraków—Miechów 44 km., Miechów—Jędrzejów—40 km. i Jędrzejów—Kielce—38 km.

Każdy z tych etapów drużyny przebywają w jednym dniu, poczem po przenocowaniu maszerują dalej. Notowany przez Komisję Sędziowską czas użyty na marsz służy jako materiał do skłasyfikowania drużyn.

Na ostatnim etapie Jędrzejów—Kielce każda drużyna może wysłać naprzód kilku swych najlepszych piechurów, by walczyli o indywidualne zwycięstwo. Drużynie jednak liczy się czas, w którym minie metę ostatni jej zawodnik.

Sport pieszy obok sportu strzeleckiego jest najważniejszą częścią przygotowania żołnierskiego. „Marsz Szlakiem Kadrowki” sport pieszy ogromnie spopularyzował. Przygotowując się do zaszczycu maszerowania na Szlaku Kadrowki—dziesiątki strzelców ćwiczy się przez cały rok. Potem tylko najlepszy z pośród nich stają na starcie w Krakowie. Jednak i ci nieobecni są już przygotowani do znojących marszów wojskowych.

Zakończenie kursu strzelecko-pływackiego policji państw.

Prowadzony od szeregu tygodni przez ośrodek W. F. Wilno kurs strzecko-pływacki policji państwowej dobiega końca.

Na zakończenie kursu odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia zawody, które wykażą nabytą przez policjantów sprawność. Program tych zawodów jest następujący: bieg 30 mtr. w umundurowaniu z karabinem, bieg 100 mtr. na piersiach, bieg 1000 mtr. stylem dowolnym i bieg 50 mtr. stylem dowolnym.

Najbliższe zawody piłkarskie.

W sobotę dnia 6 sierpnia b. r. odbędzie się na boisku Makkabi zawody towarzyskie pomiędzy I drużynami Pogoni i Makkabi.

KRONIKA.

Sobota
6
sierpnia

Dziś: Przem. Pańsk.
Jutro: Kajetana W.
Wschód słońca - g. 4 m. 1
Zachód " - g. 19 m. 25.

MEJSKA.

O oczyszczenie tabliczek z nazwami ulic. Wobec tego, że wiele domów przeprowadzało ostatnio remonty domów i tabliczki z nazwami ulic zostały zamalowane, wydane zostało zarządzenie, by właściciele domów w ciągu kilku najbliższych dni doprowadzili je do porządku.

O przeniesienie Archiwum z murów po-Franciszkańskich. Dn. 5 b. m. p. wice-wojewoda Malinowski w zastępstwie wojewody Raczkiwicz przejął ks. Krukara i p. Ostrejkę w sprawie przeniesienia Archiwum z murów po-Franciszkańskich.

Delegacja bezrobotnych w Magistracie. Wczoraj w godzinach rannych do nowoobranego prezydenta m. Wilna p. mec. Folejwskiego zgłosiła się delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych z prośbą cofnięcia uchwały poprzedniego Magistratu w sprawie skasowania bezpłatnych obiadów wydawanych przez kuchnię dla bezrobotnych. Petycja ta jednak została uchylona ze względów zasadniczych. (s)

Kiedy nastąpi zmiana normy podatków miejskich. Jak nas informują zmodyfikowanie podatków miejskich nastąpi dopiero z nowym rokiem budżetowym. (s)

Walka z paskarstwem. Wobec tego, że ceny na żyto znacznie spadły, podczas gdy ceny na chleb utrzymują się wciąż na tym samym poziomie Komisariat Rządu postanowił w najbliższych dniach zwołać posiedzenie Komisji Rzeczoznawców celem ustalenia nowych cen na chleb. (s)

SAMORZĄDOWA.

Statystyczne dane wyborów do Rad Gminnych. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego złożył do Urzędu Wojewódzkiego sprawozdanie o wyborach do Rad Gminnych przeprowadzonych w maju i czerwcu bieżącego roku. Ze sprawozdania wynika, że frekwencja wyborców do zebrań gminnych była słabą i wynosiła 20-30% zaś przy wyborach do Rad gminnych 90-100% w stosunku do uprawnionych do głosowania. Żadna z nowoobраниch Rad Gminnych jako całość, wyrażniejszego zabarwienia politycznego nie ma, a podczas wyborów żadne hasła polityczne wysuwane nie były. Naogół 75% nowoobраниch radnych należy do kategorii drobnych rolników i ciężko do ugrupowań politycznych lewicowych. Około 20% radnych stanowią przedstawiciele mniejszej i średniej własności i w ogóle politycznym umiarkowani. Około 5% reprezentuje własność większą o orientacji prawicowej. (s)

Z ogólnej liczby 168 radnych— 8 posiada wykształcenie wyższe; 6—średnie; pozostali zaś niższe względnie domowe.

WOJSKOWA

Dzień 6 sierpnia w wojsku. Dowiadujemy się, iż dzień 6 sierpnia, jako dzień wymarszu Kompanji Kadrowej z Krakowa, będzie przez wojsko uroczystie obchodzony. Wszyscy żołnierze w tym dniu zostaną zwolnieni od zajęć służbowych. Ponadto oficerowie oświatowi wygłoszą pogadanki na temat „6 sierpnia i jego znaczenie w odrodzeniu Wojska Polskiego”. (s)

Z POLICJI.

Urlop komendanta P.P. m. Wilna. W dniu dzisiejszym komendant P.P. na m. Wilno Reszczyński rozpoczyna kilkutygodniowy urlop odpoczynkowy.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie komisarz Józef Sarański.

Odpawa oficerów P. P. m. Wilna. Wczoraj o g. 8 wiecz. odbyła się w Komendzie P. P. na m. Wilno odpawa oficerów Policji Państw., w której wziął udział p.o. komisarsza rządu na m. Wilno p. Strzebiński.

Na odpawie omawiano cały szereg bieżących spraw.

Próbne strzelanie policji w Boliupiu. Dni 6 b. m. o godz. 7-tej rano odbyło się w Boliupiu przy cegielni ewangeliczne strzelanie policji państwowej.

Zawody pływackie policji rzecznej. W dniu dzisiejszym na przystanku 3 pułku saperów na rzece Wilji odbędą się zawody pływackie policji rzecznej z kursu sportowego funkcjonariuszy P.P.

Natomiast jutro t. j. 7 b. m. odbędą się konkursy pływackie wspomnianego kursu pływackiego.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Łzby Handlowo-Przemysłowe. W związku z dekretem Prezydenta Rzplitej o łzbach Przemysłowo-Handlowych, Stow. Kupców Chrześcijan m. Wilna opracowuje odpowiedni statut zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczp. o tychże łzbach.

Jednocześnie Stow. przygotowuje się do akcji wyborczej do łzby oraz do zwalczania prądów mających na celu stworzenie przyszłej siedziby w Białymstoku.

Dyr. Stow. Kupc.-Przem. opracował odpowiedni memoriał w tej sprawie, który następnie został posłany do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kup. Polskiego w Warszawie. (i)

Z życia i działalności Zw. Okręgowego Kas Chorych w Wilnie. W myśl art. 93 ust. z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkiem ubezpieczenia na wypadek choroby został zorganizowany Zw. Okręg. Kas Chorych w Wilnie, obejmujący województwa: poleskie, nowogródzkie i wileńskie.

Do Okr. Zw. Kas Chor. w Wilnie należą od dnia jego utworzenia wszystkie powiatowe i miejskie Kasy Chorych na terytorjum Związku.

Zadania i cele Zw. Okręg. Kas Chorych w Wilnie są następujące: 1) organizowanie powiatowych Kas Chorych na terytorjum Związku, 2) zawieranie dla własnych celów i ce-

łów Kas Związkowych umów z poszczególnymi lekarzami, organizacjami lekarskimi, zakładami leczniczymi, aptekami i t.p., 3) zakładanie i utrzymywanie aptek, składnic aptecznych, łzb dla chorych i szpitali związkowych, 4) dostarczanie pomocy Kasom Chor. w celu umożliwienia im udzielania świadczeń, wychodzących poza zakres świadczeń Kas Chorych, 5) inspekcja lekarska, kontrola aptek i zakładów poszczególnych Kas, 6) kontrola recept, 7) organizacja pomocy dla rekonwalescentów i udzielanie wszelkiej pomocy Kasom Związk. w granicach własnych środków Związku.

Zw. Okręgowy Kas Chorych zorganizował pow. Kasy Chorych w Wiszniewie pow. wołyńskiego, Głębokiem, pow. dzieńińskiego i Postawach.

W najbliższym czasie zostaną zorganizowane powiatowe Kasy Chorych w Landwarowie, Oszmianie i Świecianach. S.ki.

Posiedzenie Zarządu Zw. Zawod. Pracowników Samochodowych. W dniu 4 sierpnia odbyło się Posiedzenie Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Samochodowych Ziemi Wileńskiej. Sprawy organizacyjne referował p. St. Gryte. W rezultacie uchwalono wydać odezwę do szoferów, następnie uchwalono wydelegować p. St. Gryte i Langerę do Kom. Zarządu w sprawie nakładanych kar na szoferów. Ogólne zgromadzenie postanowiono jednogłośnie zwołać na dzień 21 sierpnia o godz. 9 rano.

Następne posiedzenie Zarządu postanowiono zwołać na dzień 12 sierpnia na godz. 19 wiecz. w celu uchwalenia porządku obrad na ogólne zgromadzenie czl. związku. S.ki.

Z KOLEI.

Pociągi ratunkowe i szpitale kolejowe P.K.P. Polskie koleje w dziedzinie sanitarnej są dostatecznie zabezpieczone. Kompletnie wyposażone pociągi ratunkowe z wagonami sanitarnymi dla niesienia pomocy rannym na wypadkach katastrof, stoją stale w pogotowiu w następujących główniejszych węzłach kolejowych: Gdańsk, Poznań, Częstochowa, Łódź Kaliska, Warszawa, Stanisławów, Lwów, Zdobunowo, Baranowice, Wilno, Grodno, Białystok, Brześć n/Bugiem, Lublin, Zagórzy, Nowy Sącz, Kraków, Żywiec, Dziedzice, Ostrów, Katowice, Szopienice, Rybnik, Gniezno i Toruń.

Ponadto polskie koleje posiadają 10 własnych szpitali kolejowych, w których natychmiastową opiekę znajdują nie tylko urzędnicy i pracownicy kolejowi, lecz także poszkodowani wskutek wypadków. Szpitale kolejowe znajdują się w następujących miejscowościach: Skarżysko, Zdobunów, Wilno, Brześć n/Bugiem, Włodawa, Warszawa, Poznań, Chodzież i Gdańsk.

ROZNE

Kursy dla pielęgniarok uzdrowskich. Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie, wskutek zabiegów Związku Uzdrawisk Polskich, przygotowuje zorganizowanie kursu dla uzdrowskich służby kąpielowej i pielęgniarok uzdrowskich, oraz dla służby w

penjonatach i w willach. Kursy powyższe rozpoczną się w jesieni b. r.

Teatr i muzyka.

Wil. Tow. Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński). Dziś 6 sierpnia r. b. o g. 8 wiecz. Koncert Popularny Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Mikołaja Salnickiego, W programie: Noskowski, Czajkowski, Beethoven, Sibelius, Mascagni i inni.

Wejście 50 gr.
Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś w dalszym ciągu „Radość kochania“.

„Cnota Pana Tosia“, którą obecnie Teatr Polski przygotowuje, to zart sceniczny o komicznych postaciach i sytuacjach, który treścią bezpretensjonalną, lecz swojską ma zadanie tylko bawić widza.

Premjera „Cnoty Pana Tosia“ we wtorek.

Radjo.

SOBOTA 6 sierpnia.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.

15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.

15.20. Przerwa.

16.35. Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości białoruskiej“ wygł. minister Leon Wasilewski.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.15. Konkert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Al. Junowicz (flet), Marjan Waszkowicz (śpiew), Stanisław Nawrocki (akomp.).

1. 1. a) Fucik: Uwertura „Miramare“, b) Kalman: Romans, c) Kalman: Potaczenie Nadrenji z op. „Manewry jesienne“ wykona orkiestra.

2. Sopp. Le Rossignol—polka de Bravoury wyk. p. Al. Junowicz.

3. Lehara: Arja z operetki „Paganini“ odpiewa p. M. Waszkowicz.

4. Doppler—Berceuse wyk. p. Al. Junowicz.

11. 5. a) Koffler: Fantazja z pieśni Niemieckiego, b) Rybicki: 1) „Jei obraz“ (karta z albumu), 2) Canonetta, b) Macure: „W gondolach“ Barcarola, wykona orkiestra.

2. Sopp. — „La Traviata“ koncertowy walc, wyk. Al. Junowicz.

18.50. Odczyt p. t. „Gandhi — wielki reformator Indji II“ wygł. prof. Wł. Dzwonkowski.

19.15. Rozmaitości.

19.35. Odczyt p. t. „Żywność pracownika umysłowego i człowieka pracującego fizycznie“ wygł. docent Gustaw Szulc z działu „Higijena“.

20.00. Komunikat rolniczy.

20.15. Konkert wieczorny.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji. Nadprogram, komunikaty P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Rozmaitości.

Podstępny ślub.

Ciekawa przygoda zdarzyła się pewnej emigrantce rosyjskiej, jadącej do Ameryki. Na okęcie poznała jakiegoś Rosjanina, który po przyjeździe do Bridgeport zaprowadził ją do Urzędu Pośrednictwa Pracy. Tak jej w każdym razie powiedział. Urzędnik zadał jej kilka pytań, których nie rozumiała, na które jednak za radą swego rodaka odpowiadała twierdząco. Po wyjściu z urzędu towarzysz oświadczył jej, że w tej chwili zawarł ślub, bowiem urząd, w którym był, był urzędem stanu cywilnego, a pytania, na które odpowiedziała twierdząco, były zwykłymi pytaniami, zadawanymi przy ślubie. R. sianka w tej chwili wszczyła kroki rozwodowe.

nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż!

Afera o miliardowy spadek.

Na zamku dra Karola Halmosa w Abaujikear, na Węgrzech, wstąpił w związku małżeńskie z córką właściciela zamku jedyny spadkobierca znanego na Węgrzech sportsmena Mikołaja Szemere, 21-letni Stefan Szemere. — Historia tego małżeństwa jest bardzo interesująca i o szeregu tygodni jest żywo omawiana.

Matka Stefana Szemere z domu hr. Hoyos, jak również krewni młodego spadkobiercy niejednokrotnie usiłowali majątek, wynoszący 600 miliardów koron węgierskich, wziąć pod swój zarząd. Młody Stefan Szemere przed sześciu laty poznał i pokochał córkę dra Halmosa. I od tego czasu pomiędzy młodym bogaczem a drem Halmosem istniały bliskie, prawie rodzinne stosunki. Matka młodego chłopca była zdania, że syn jej dostał się zupełnie pod wpływ dra Halmosa, znanego ze swojej ogromnej energii i rutyny w sprawach finansowych i utrzymywała, że dr Halmos chce zagarnąć zarząd majątku młodego chłopca.

Powstał wtedy plan uprowadzenia. Różnica Szemere postanowiła tedy uznać młodego Szemere za upośledzonego na umyśle i w ten sposób wyrwać go z pod wpływu dra Halmosa. Pewnego dnia pani Szemere w towarzystwie znanego budapeszteńskiego psychiatry dra Hajosa udała się do zamku Halmosa, celem uprowadzenia syna przymocą. Przyszło do burzliwych scen, albowiem dr Halmos przedstawił wszystko, celem przeszkodzenia uprowadzeniu. Młody Szemere przyjął matkę swoją w kostiumie kąpielowym, aby w ten sposób utrudnić uwieźlenie go. Żywa wymiana zdań pomiędzy matką i synem nie osiągnęła żadnego rezultatu i Stefan Szemere po dwugodzinnej rozmowie powrócił do

zamku dra Halmosa, który tymczasem zaważwał żandarmerji, celem strzeżenia samochodu p. Szemere. Młodzi narzeczeni, chcąc uniknąć dalszych nieprzyjemności i ewentualnych przeszkód, postanowili przyspieszyć termin ślubu. I oto onegdaj odbyła się ceremonia ślubna.

Sprawa ta będzie miała jednak swój epilog sądowy. Młody Szemere oświadczył, że rodzina jego chciała go fizycznie i duchowo pognebić i zniszczyć, aby zagarnąć majątek. Dr Halmos utrzymuje, że jako człowiek sam zamożny, nie pożałował zupełnie zarządu majątku Szemere. Chciał tylko uchronić swego przyszłego zięcia od wielkich materialnych szkód. W ostatnich dniach opiekun Stefana Szemere wymusił na nim podpis na wekslu, oplewającym na 10 miliardów koron węgierskich.

Również matka młodego Szemere zabiera głos i oświadcza, że nie miała w zasadzie nic przeciwko małżeństwu syna i chciała go tylko ochronić przed wpływem dra Halmosa. Psychiater prof. Hajos wyraża opinię, że dr. Halmos, który się zajmował swego czasu eksperymentami hipnotycznymi, rozporządza wielką siłą sugestywną, przez co podporządkował sobie młodego Stefana Szemere. Stefan Szemere jest młodzieńcem normalnym umysłowo, ale o woli słabej i dlatego łatwo poddał się wpływowi dra Halmosa. Kiedy matka prosiła syna, aby powrócił do domu, Stefan Szemere odpowiadał: — Nie mogę, nie mogę inaczej postąpić.

Młode małżeństwo wyjechało po ślubie w podróż zagranicę. Nie wiadomo jednak, do jakiej miejscowości, jest to bowiem trzymywane w tajemnicy. Młoda pani Szemere jest słynną pięknością.

Miejsce urodzenia Abrahama.

Z bibliji wiadomo, że Abraham ze swoją rodziną pociągnął na północ a potem na zachód od rzeki Phratur w stepy syryjskie. Potem zwrócił się na południe biegu rzeki Jordanu, przybył do Egiptu i tam wędrował tu i tam. Pochodził on zaś z okolicy, której imię było Ur. Najnowsze odkrycia archeologiczne wykazały, że miejsce urodzenia Abrahama było już przed 5.000 laty siedzibą wysokiej kultury. Świadczą o tem zabijki, które wystawione obecnie zostały na widok publiczny w londyńskiej British Museum. Widzimy tam mapy tego miasta Ur. z jego licznymi ulicami, oraz głównymi zarysami niektórych budynków. Widzimy wielką świątynię księżycy oraz dom taki, jaki prawdopodobnie zamieszkiwał Abraham, starannie zrekonstruowany.

Kierownik wyprawy archeologicznej Woolley im głębiej kopał, tem ciekawsze rzeczy wydobywał na jaw, świadczące o przestarzałej kulturze z sumeryjskiego okresu. Silne wrażenie wywiera wspaniała kolekcja cylindrycznych pieczęci z lapis lazuli i innych pięknych odmian kamieni, na którychto pieczęciach widnieją sumeryjskie napisy oraz

różnego rodzaju mitologiczne sceny i postacie bardzo subtelnie i z wielkim naturalizmem wykonane. O wielkim poczuciu artystycznym świadczą również znalezione złote przedmioty.

Niezmiernie interesujące są kamienie, na których Abraham i inne dzieci jego epoki uczyli się rachunków. Po jednej stronie widzimy pismo nauczyciela, po drugiej bazygroty ucznia. I to na 2.000 lat przed naszą erą. Dzieci grały wówczas też w jakąś grę, przypominającą warcaby, świadczą o tem piękna szachownica o czerwonych, białych i błękitnych polach.

W czasie prac nad odkopaniem miasta Ur, w tym samym grobie sumeryjskim, z którego wydobyto sztucznie wykonane złoty szyćlet, wykryto również niepozorne brunatne kawałki, które się okazały żelazem. Stwierdzono zatem, że okres kultury żelaznej nad Eufratem jest o 2.000 lat starszym, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

To, tak wysocy cywilizowane artystyczne miasto, opuścił Abraham z całą swoją rodziną, udając się w dalekie, nieznane dzikie puszce. Patriarcha musiał widocznie mieć jakieś bardzo ważne powody.

Wileńsko-Trocki Powiatowy Bank Spółdzielczy

w Wilnie, ul. Wileńska 12 (dom Sejmiku)
WYDAJE POŻYCZKI swoim członkom na cele produkcyjne;
PRZYJMUJE LOKATY pieniężne i płaci:
za rachunki bieżące 8 1/2% w stosunku rocznym,
za wkłady terminowe 10 1/2% . 4980

Administracja „Kurjera Wileńskiego“
poszukuje zajęcia dla
zasłużonego żołnierza
Przyjmie z wdzięcznością posadę woznego,
furmana lub t. p. Posiada jaknajlepsze referencje.
Łaskawe zgłoszenia kierować do
Admin. „Kurj. Wil.“ dla Wład. Guszczanowskiego.
4938-2

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ“
DRUKARNIA „PAX“
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8-95
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISZKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Czeskie
MŁOCARNIE CZYSZCZĄCE
Wichterlego
do kleratu lub motoru,
motory naftowe
słynnej amerykańskiej fabryki
MASSEY HARRIS
o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni
oraz różne inne maszyny rolnicze
POLECA
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a. 4909-4

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Sp. Akc. HODOWLI NASION

„UDYCZ“
WARSZAWA, Hoża 66, m. 3
posiada wyłączność sprzedaży zbóż oryginalnych siewnych;

Żyto Wierzbieńskie,
Pszenica Wysokolitewka,
Pszenica Udyczanka.
Przedstawicielstwo Sp. Akc.
„UDYCZ“ na Wileńszczyźnie
F. ŚWIĄTECKI, „Lechia“ Sp. Akc. daw. KUJAWSKI,
MILEWSKI i Sp. Zakłady Budowy Młynów.
BIURO SPRZEDAŻY: ul. Ostrobramska
Nr. 29, tel. 1310. 4978

Z powodu wyjazdu

do odstąpienia sklep i piekarnia z całkowitem urządzeniem. Dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego“. 4976

Kwatermistrzostwo 22 Baonu KOP. w Nowych Trokach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywności i paszy w czasie od 1-go września do 31 grudnia 1927 roku.
Rozprawa ofertowa odbędzie się w Nowych Trokach dnia 22 sierpnia 1927 roku o godz. 10.30.
Oferty składac należy do godz. 10 w dniu przetargu. Blizszych informacji udziela oficer żywnościowy 22 Baonu K. O. P.
Kwatermistrzostwo 22 Baonu KOP. 4983/1097/VI-1
L. dz. 1614/27.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, obwieścił, że na żądanie Szuherli Jakóba decyzyją z dnia 1 lipca 1926 roku postanowił: Wzbronić dokonywania wszelkich tranzakcyj i wypłat z 4 1/2 1/2 listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego na nom. sumę 1000 rb. serji 2 Nr. 1415 i na nom. sumę 500 rb. serji 8 Nr. 11395
Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat 2 od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie lub zgłoszili sprzeczny. Spr. Nr. Z. 1432/22. 4982/1095/VI-2

Nowoottwarty
SKLEP J. KALITY
przy ul. Mickiewicza 4
poleca w wielkim wyborze wina krajowe i zagraniczne. Wódki, likiery, towary kolonialne oraz wielki wybór różnej wędliny firmy K. Bartoszewicz.
Ceny przystępne. 4966 1

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i senniki w największym wyborze tylko u I. WILDSTZETNA, Wilno Rudnicka 2. Ceny najtańsze. 3897

Obiady domowe
smaczne, zdrowe, obfite. Od 1-5 godziny. 3 dania 2 zł. Jagiellońska 7-1, parter. Weissenhöfowa. -40330

Biurowo Elektra i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781.

Najtańsze trochę zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

„Optyk“ zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. cis Olskiency, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kas Chorych. 1365-b

„Optyk-Redia“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Demitkowska 17, telefon. 10-58. b-1236

Lekarz-dentysta A. Kukułew-Gawendo przyjmuje: 10-2 i 4-6. Ul. Ad. Mickiewicza 24-9. W. Z. P. 16. 4840

Zadanie i reperacja akumulatorów do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio“ 4884

Sklep spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się: ul. PCŁocka 56.

Umowańska się zgu książkę wojskową Nr. 729, wydana przez P. K. U. w Wilnie w roku 1926 na imię Berp Pupkina, zam. w Radoskowieczu, ul. Dubrowska 51. 49

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3. 00000000

Popierajcie Ligę Żegluga Morskiej i Rzecznej

Redaktor w/z. A. Farański.